

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 160.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce
1-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalaty. Nekrologi i nadesłane
po tekście 20 gr., strona 4 szpalaty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł.
Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni”, (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 15 groszy.

Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczęd. miasta Pabjanice (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu zł. 2.20. zagranica zł. 3.50.

Zanik fachowości.

Groźne skutki bezrobocia.

Bezrobocie—oto ciągle najaktualniejsze, najbardziej palące i najbardziej bolesne zagadnienie; nurtujące współczesny świat, a wraz z nim i Polskę.

Codziennie szpalaty gazet przynoszą nam obszerne naświetlenia sprawy bezrobocia z coraz to innej strony, poruszają coraz to inne skutki, jakie pociąga za sobą dla Państwa i społeczeństwa niemożność zatrudnienia ludzi, łaknących pracy.

Przymusowa bezczynność demoralizuje. Brak pracy sęczy w dusze truciznę niewiary we własne państwo, a wywrotowe podszepty bez porównania łatwiej znajdują posłuch u bezrobotnego, niż u człowieka, który ma pracę. To są wszystko prawdy dobrze wszystkim znane.

Warto się jednak również zastanowić nad jeszcze jednym skutkiem, jaki z nieuniknioną koniecznością pociągnęło za sobą bezrobocie—skutkiem bardzo groźnym. Oto bezrobocie zastraszająco wpływa na spadek wykwalifikowania u ludzi pracy.

Jak się to dzieje?

Ludzie fachowi, wyspecjalizowani w swym zawodzie, nie mogą znaleźć odpowiedniego ich kwalifikacjom zajęcia, a przyciśnięci biedą—imają się byle jakiej pracy, biorąc, co się tylko da „złapać”, byle móc jakoś egzystować...

Rzecz prosta, że rzadko który z tych ludzi wróci kiedykolwiek do swego rzeczywistego zawodu, rzadko dla którego zajęcie obecne jest tylko zajęciem przejściowym, formą prze-

trwania ciężkich dni. Robiąc bowiem przez dłuższy czas coś zupełnie różnego od swego rzeczywistego fachu, wychodzą z wprawy, zatracając w znacznym stopniu swą umiejętność, w nowej zaś, przypadkowo na los szczęścia zdobytej pracy—pozostają dyletantami, rozgoryczonymi i w gruncie rzeczy pogardzającymi wykonywanymi przez siebie czynnościami, tak dalekimi od ich zdolności i zamiłowań.

To jedna przyczyna spadku wykwalifikowania.

Druga leży w tem, że nawet wybitni fachowcy, pozostający długi czas bez pracy stopniowo tracą umiejętność, wychodzą z wprawy i gdy nadchodzi moment, to ich wykwalifikowanie niezmiernie wiele pozostawia do życzenia.

I dzieje się oto taki paradoks: miliony ludzi pozostaje bez pracy, ale gdy potrzeba zawodowca, człowieka wykwalifikowanego, to zgłasza się wprawdzie setki reflektantów, ale trudno wśród nich znaleźć odpowiadającego wymaganiom warunkom, posiadającego potrzebne kwalifikacje.

Bo każdy umie zupełnie coś innego, a tylko próbuje szczęścia, bo „a nuż się trafi...”, albo umiał wprawdzie niegdyś, to co wymagają od niego obecnie, ale długie lata bezczynności zmniejszyły jego umiejętności.

Dyletantyzm, brak wykwalifikowania we współczesnym świecie pracy—oto jeszcze jeden z ujemnych skutków bezrobocia.

brać jednego starszego cechu i jednego podstarszego. Zebrani wybrali na starszego—mistrza Fr. Lingiera i na podstarszego—mistrza Sz. Falkiewicza. Wybrani urząd przyjęli i sprawowali do 26.I.1838 r., bowiem w dniu tym na ogólnej elekcji mistrzów wybrano na starszego Cechu mistrza Karola Szulca, a na podstarszego—mistrza Adama Lewandowicza.

Cech miał wówczas jeszcze charakter półreligijny i podstawami jego siły były: solidarność wszystkich członków zrzeszonych, poszanowanie wobec niego praw i postanowień. Cech poza organizowaniem rzeźników, wyzwalaniem na mistrzów i czeladników z funduszy swoich udzielał zapomóg chorobowych i pogrzebow. mistrzom, wędrownym czeladnikom, wypłacał burmistrzowi za nadzór, za rewizję ksiąg i podpisy dokumentów po 1 rublu za podpis, jak również wnosił stałe opłaty, t. zw. „galówkowe”, które wynosiły po 50 kopiejek. W r. 1846 bowiem moneta polska złoty została zastąpiona rublem rosyjskim i od tego też czasu podpisy osobiste polskie zmieniane są na podpisy w języku rosyjskim.

W r. 1914 z wybuchem wojny światowej wszelkie czynności cechu zostały zawieszono i wznowione dopiero w 1919 r. W r. 1925 grupa mistrzów, nie bacząc na dobro ogólne i poszanowanie dla wieloletniej organizacji, oraz nie zważając na wysiłek i pracę ojców i dziadów swych, wyłamała się z ram organizacyjnych i utworzyła podobną organizację tylko pod zmienioną nazwą. W końcu 1927 r. weszło w życie polskie prawo przemysłowe, które zmieniło zasadniczo rolę i znaczenie cechów, i do tych warunków musiał przystosować się Cech Rzeźniczy w Pabjanicach.

Zebranie w dniu 7 b.m. zagałł przez Cechu p. Maciejewski J., powołując na przewodniczącego p. Bednarczyka J. Po ukończeniu się prezydium, przewodniczący wygłosił następujące przemówienie:

„Uroczystość Cechu 100-letniego jubileuszu i poświęcenia sztandaru odbywa się po roku żałoby narodowej. Kraj jak długi i szeroki okryty był kirem żałoby. Rok temu nieubłagana śmierć zabrała Człowieka, który życie swe poświęcił walce o wolność Narodu i ukochanej Ojczyzny naszej. Wysiłek Jego przepędził wrogów, depczących bezkarnie ziemie nasze. Wola i moc ducha Jego porwała w strzepy więzy niewoli naszej.

Niechże wszyscy zgromadzeni na dzisiejszej uroczystości oddadzą hołd ś.p. J. Piłsudskiemu, Pierwszemu Marsz. Najjaśn. Rzeczp., Jej wkrzesicielowi, budownicemu i Jej bojownikowi. Niech hołdem naszym będzie jedna minuta skupienia myśli i ciszy”.

Po oddaniu hołdu Marsz. J. Piłsudskiemu i uczczeniu zmarłych członków przez powstanie uchwalono wysłanie depezy do Pana Prez. Rzplitej z wyrażeniem wyrazów najgłębszego hołdu i czci, z zapewnieniem, że zawsze rzemieślnicy Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego gotowi są służyć ukochanej Ojczyźnie; do Gen. Rydza Smigłego z oświadczeniem, iż gotowi są w każdej chwili zamienić swe narzędzia rzemieślnicze na karabiny i złożyć w dani Ojczyźnie swe życie i

mienie; do Pana Ministra Przemysłu i Handlu z przyrzeczeniem, że rzemieślnicy pabjanicki rzeźniczo-wędliniarscy dołożą wszystkich sił i pracy dla pomyślnego rozwoju rzemiosła i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej; do Pana Woj. A. Hauke-Nowaka ze stwierdzeniem, iż prace i wysiłki swe zawsze będą kierować po linii dobra ogólnego i ku pożytkowi Ojczyzny.

W części oficjalnej programu przemówienia powitalne wygłosili przedstawiciele władz, duchowieństwa i bratnich organizacji. Życzenia owocnej pracy dla rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego i dla dobra państwa składali: p. starosta łaski J. Rosicki w imieniu Pana Wojewody Łódzkiego, p. prez. B. Futyma, kom. B. Grzywak, prezes Izby Rzemieślniczej w Łodzi p. St. Kopczyński, przedstawiciel Zw. Cechów Poznańskich i Pomorskich oraz szereg innych osób. W zjeździe wzięło udział wielu przedstawicieli zamiejscowych cechów rzeźników i wędliniarzy, jak Łodzi, Zgierza, Kalisza, Zd.-Woli, Łęczycy, Brzezin, Kolaszek, Łasku, Rudy Pabjanickiej, Konstancynowa, Żelowa, Garwolina i innych miast. Od przedstawicieli cechów, nie mogących wziąć udziału w zjeździe, wpłynęło przeszło 50 pism i kilkanaście depezy z życzeniami. Bratnie organizacje cechowe w Pabjanicach również wysłały swych delegatów na uroczystość. Ogółem wzięło udział w uroczystości 23 standyary, oprócz nowoufundowanego, który został poświęcony w kościele N. M. P. przez ks. J. Wagnera. Wieniec od uczestników zjazdu złożony został przed Pomnikiem Niepodległości. W czasie zebrania wręczono dyplomy uznania zasłużonemu członkowi Cechu: Janowi Morawskiemu, Fr. Miatkowskiemu, J. Maciejewskiemu, J. Grelusowi, F. Grelusowi, W. Grelusowi, F. Lipczyńskiemu, S. Łuczakowi, A. Zagórowskiemu, S. Waluskowskiemu, M. Holwekowi i E. Getlerowi.

Po odsłonięciu pamiątkowej fotografii przyjęto do wiadomości sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej Zw. Cechów Rzeźniczo-Wędliniarskiego wojew. Łódzkiego. Związek ten na skutek obecnie obowiązujących ustaw, objętych nowym prawem przemysłowym, został zlikwidowany.

W czasie obiadu wspólnego zarządono zbiórkę do puszek na P.C.K. i na samolot Chrobrego. Na ten ostatni cel zebrano zł. 76.48. Zabawa taneczna zakończyła uroczystość podniosłą dla członków Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego w Pabjanicach.

Skład obecnego zarządu Cechu rzeźniczo-wędliniarskiego stanowią: Maciejewski Józef (w 1928 r. wybrany na podstarszego, a od 1929 r. jest starszym Cechu), Miatkowski Fr. Kruk Michał, Rozwens Julian i Stach Adolf.

100-lecie Cechu Rzeźniczego.

Niezwykłą uroczystość obchodziło rzemiosło pabjanickie w dniu 7 b.m. Był to jubileusz 100-lecia istnienia w naszym grodzie cechu rzeźniczo-wędliniarskiego i poświęcenia sztandaru tegoż cechu wraz ze zjazdem delegatów Związku cechów rzeźniczo-wędliniarskich woj. Łódzkiego.

Jak wiemy, cechy rzemieślnicze odegrały wybitną rolę w dziejach rozwoju miast w dawnej Rzplitej, przyczyniając się niejednokrotnie i do zorganizowania odparcia najazdów tatarskich, szwedzkich czy kosaćskich. Znani są wszystkim bohaterowie rzemieślnicy: Kiliński, mistrz kunsztu szewckiego, i Sierakowski, mistrz rzeźniczy, którzy walnie przyczynili się do pobicia Moskali w czasie powstania kościuszkowskiego. Cechy również niosły pomoc słabszej materialnie ludności, napływającej do miast.

Cechy rządziły się swymi prawami, które pielęgnowano pieczołowicie i z pietyzmem i jedne pokolenia przekazywały drugim. Z rozwojem miast rzemiosło nabierało znaczenia w życiu gospodarczym, społecznym i kulturalno-oświatowym, jak to było w epoce Jagiellońskiej, z chwilą zaś upadku mieszczaństwa i Państwo sta-

wało się słabsze, mniej odporne na zakusy nieprzyjacielskie.

W Pabjanicach organizacje cechowe występują na widownię dopiero wtedy, gdy już Polska była podzielona między trzech zaborców. Po upadku powstania listopadowego, w którym i rzemieślnicy pabjanicy brali udział, część mistrzów rzemieślniczych z Fryderykiem Lingierem i Szczepanem Falkiewiczem zwróciła się do Magistratu m. Pabjanice z prośbą o zezwolenie utworzenia cechu rzeźniczego, opartego na prawie cechowym z 1816 r., z siedzibą w Pabjanicach. Ówczesne władze municypalne miejskie i polityczne rosyjskie wyraziły swoją zgodę na utworzenie cechu i zwołanie w tym celu wszystkich rzeźników, zamieszkałych w Pabjanicach. Zebranie takie, zwane elekcyjnym, zostało zwołane na dzień 12 kwietnia 1836 r. Przybyli na nie wszyscy rzeźnicy oraz przedstawiciel municypalności miejskiej p. Pronowski, który stwierdził prawomocność zgromadzenia oraz to, że rzeźnicy żyją ze sobą w gromadzie i zgodzie, oraz że organizacji nie posiadają. Dlatego należy uważać, że Urząd Mistrzów Rzeźniczych w Pabjanicach zostaje powołany do życia i Zgromadzenie winno wy-

**Czy jesteś już członkiem
Polskiego
Czerwonego
Krzyża?**

Z życia Prezydenta I. Mościckiego.

Na akademii, zorganizowanej w dniu 3 b. m. ku uczczeniu Pana Prez. prof. I. Mościckiego, dyr. T. Botner wspomni o ciekawym fragmencie z życia Pana Prez. Rzplitej, o Jego ukochaniu Ojczyzny i gorącym pragnieniu przyczynienia się do jej świetności.

Oto, gdy przebywał we Fryburgu, gdzie zasłynął jako głośny uczonej i wynalazca, rząd carski zaproponował Mu przyjazd do Rosji celem zorganizowania tam przemysłu amunicyjnego. Prof. Mościcki odrzucił tę propozycję bez chwili wahania. Z podobną propozycją zwrócił się do Niego ponownie rząd rosyjski w 1914 r. po zajęciu Lwo-

wa, gdzie prof. Mościcki pracował wówczas na Politechnice, lecz spotkał się również ze stanowczą odmową.

Jako szczerzy patriota, prof. Mościcki postąpił tak, jak Mu Jego uczucie i sumienie narodowe nakazywało. Odrzucił bezwzględnie propozycję służenia śmiertelnemu wrogowi swej Ojczyzny, aby zachować swój wielki talent i wiedzę na użytek własnego kraju i narodu.

Te dwa mało znane, a tak znamienne fakty z życia Prez. prof. Mościckiego ilustrują wymownie Jego kryształowy charakter i szlachetny sposób myślenia, jako Polaka i Obywatela swego kraju.

Walka z upadkiem fizycznym Robotnic Przemysłu Włókiennicz.

W wielkich ośrodkach przemysłu włókienniczego zaobserwowano oddawna, że robotnice, zatrudnione od młodości w fabrykach włókienniczych, wykazują niedorozwój fizyczny i że wskutek tego ulegają zaburzeniu ich funkcje macierzyńskie. Jest to zjawisko groźne dla pomyślnego rozwoju społeczeństwa.

Zagadnienie to zostało ostatnio zbadane szczegółowo przez uczonego japońskiego Korekiro Ogawa. Warunki pracy we włókiennictwie japońskim są dla kobiet dużo cięższe niż w Europie. Zaczynają one pracę już w 14 r. życia (dawniej w 12 r. życia), wówczas, kiedy organizm ich nie rozwinął się jeszcze należycie. Pracują one ponadto w nocnych zmianach.

Przeprowadzone pomiary antropometryczne robotnic japońskich wykazały, że najsilniejszemu zahamowaniu ulega wzrost wysokości, zwłaszcza kończyn dolnych, w mniejszym zaś stopniu wzrost szerokości. Skutkiem pracy w fabrykach włókienniczych

są częste zaburzenia ciąży wśród robotnic przemysłu włókienniczego, a mianowicie przedwczesne porody, poronienia i rodzenie nieżywych dzieci. Jest rzeczą charakterystyczną, że ilość tych zaburzeń wzrasta wraz z liczbą lat zatrudnienia.

Powodem zaburzeń jest z jednej strony przedwczesna i wyczerpująca praca, z drugiej zaś niewłaściwa pozycja przy pracy. Robotnica skulona godzinami w nienaturalnej pozycji nie może prawidłowo fizycznie rozwijać się.

Tym ujemnym skutkiem pracy zawodowej kobiet w przemyśle włókienniczym należy przeciwdziałać. Jednym z najskuteczniejszych środków walki jest sport i wychowanie fizyczne, pobudzające wszechstronny rozwój, z drugiej zaś strony właściwa organizacja pracy np. racjonalny sprzęt do siedzenia. O konieczności prowadzenia akcji w tym kierunku powinien pamiętać przemysł włókienniczy.

KRONIKA.

Alarm przeciwlotniczy w Pabjanicach.

Podajemy poniżej rozporządzenie p. Starosty pow. łaskiego w sprawie zachowania się publiczności podczas ćwiczeń przeciwlotniczych w dn. 13 b. m.

W sobotę, dnia 13 czerwca r. b. między godz. 17 a 2 w nocy (dnia następnego) zostają zarządzone ćwiczenia sprawdzające obrony przeciwlotniczej miasta Pabjanic.

Na skutek tego zarządzenia ludność miasta obowiązana jest z chwilą zarządzanego alarmu:

1) do gaszenia światła w domach lub szczelnego zasłonięcia okien, 2) do chronienia się w schronach publicznych lub w bramach najbliższych domów w wypadku znajdowania się na ulicy lub miejscu publicznym, 3) do zachowania bezwzględnej spo-

koju i posłuszeństwa władzom i służbie bezpieczeństwa i nie gromadzenia się na miejscach otwartych, 4) pojazdy konne i mechaniczne winny natychmiast udać się na miejsce splotu w-g wskazówek sł. bezp., 5) pojazdy mechaniczne i elektryczne winny podczas alarmu mieć światła przyćmione.

Alarm lotniczy będzie każdorazowo zarządzony przez komendanta O.P.L. miasta za pośrednictwem sygnału dźwiękowego (syreny) (jeden długi nieprzerwany ton, trwający 2 minuty). Odwołanie alarmu jest podawane tym samym środkiem (krótkie, urywane tony, trwające 2 minuty).

Po odwołaniu alarmu ludność wraca do normalnych zajęć.

Niezastosowanie się do powyższych przepisów jest karane w myśl art. 7 ustawy o obronie przeciwlotniczej przez władze administracji ogólnej.

LUNA

WKRÓTCE

Najpiękniejsza pora roku w najpiękniejszym mieście świata.

WIOSNA w PARYŻU

Hej, Bracia, Sokoli!

„Ospaly i gnuśny, zgrzybiały“... jest zarząd i poczet sztandarowy Sokoła pabjanickiego.

W dniu 3-go maja r. b. Sokół przybył do kościoła Sw. Mateusza w czasie Podniesienia — i przepychał się do prezbiterjum.

Zwróciłem wówczas przyjacielską uwagę prezesowi, że podobne spóźnianie się pocztu sztandarowego na nabożeństwo jest niedopuszczalne. Organizacja mundurowa, na pół wojskowa musi dawać przykład punktualności.

W dniu 7-ym czerwca r. b. poczet sztandarowy Sokoła wkroczył do kościoła Sw. Mateusza na... Baranek Boży — znów przepychał się do prezbiterjum, wywołując ogólne oburzenie i zgorzniecie.

Uważam za swój obowiązek napiętnować publicznie ospałość i gnuśność pocztu sztandarowego Sokoła.

Godz. 10-ta, o której rozpoczyna się nabożeństwo, dla tych śpiochów jest widocznie zbyt wczesną.

Druhowie Sokoli, zróbcie porządek u siebie i usuńcie z czołowych stanowisk leniuchów, lekceważących swe obowiązki i poniżających godność waszą i sztandaru.

Marjan Jurakowski.

Ofiara.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. z Lubicz-Płodowskiej Hel. Westerskiej składa dr. H. Broniatowski zł. 50.— dla Komitetu Niesienia Pomocy dla Najbiedniejszych.

Ze Związku Rezerwistów.

W sobotę, dnia 20 czerwca r. b. o godz. 20-iej w lokalu przy ul. Zamkowej Nr. 61 odbędzie się na zakończenie sezonu zabawa taneczna dla członków i gości — pod nazwą: „Świętojanka“.

Do tańca przygrywać będzie doskonały zespół muzyczny p. Balcerzaka.

Zmarli.

W dniu 6.VI r. b. Szperling Besimena, ur. 1936 r., Tuszyńska 20.

W dniu 8 czerwca Bednarek Józef, lat 25, ul. Rocha 19.

W dniu 9 czerwca r. b. Grała Michał, lat 54, ul. Fabryczna 34.

W dniu 11 czerwca r. b. Benczkowska Ruchla Łaja, lat 72, Kopernika 14. Biskupska Cecylja lat 31, Moniuszki 64. Moszkowicz Sruł 1 rok, pl. Dąbrowskiego 13.

Skradziono 1 weksel na 100 zł. wystawca Józef Marczak na zlecenie M. Ignaczak, in blanco;

1 weksel na 100 zł. wystawca Józef Marczak na zlecenie W. Walczak i K. Pniewski, in blanco;

1 weksel na 50 zł. wystawca Józef Marczak na zlecenie W. Walczak i K. Pniewski, in blanco.

Powyższe weksle unieważnia się.

Józef Marczak
wieś i gmina Buzzek.

Domek od 2-ch pokoj z kuchnią kupię. Zgłoszenia z ceną do Biura Dzienników p. Zatorskiego.

Gabinet lekarzy specjalistów:

Dr. FRANK JÓZEF choroby uszu, nosa i gardła.

Dr. GOLDBERG J. choroby oczu.

Dr. NIEWIAŹSKI S. choroby skórne i weneryczne.

przyjmują:

ul. Św. Jana 8, front, II piętro.

FIRMA „NABIAŁ PABJANICKI”

wł. K. PIOTROWSKI
ulica Zamkowa Nr. 32

POLECA:

POLECA:

MASŁO ŚMIETANKOWE codziennie świeże z pomorskich mleczarni;

JAJA z wielkopolskich hodowli kur;

SERY w różnych gatunkach.

Żądać we wszystkich mleczarniach i sklepach pabjanickich.

TOWAR GWARANTOWANY.

Starostwo Powiatowe Łaskie
Nr. Dg. V-2/2/36.

Łask, dnia 30 maja 1936 r.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26.VI.1924 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 61, poz. 611), w związku z przebudową drogi państwowej Kaliskiej N. 16, ze względu na bezpieczeństwo ruchu, ograniczam na tejże drodze na odcinku Łask—Zduńska Wola na km. 95 przewożenie ładunków na wozach do 10 korcy metrycznych wagi a na samochodach ciężarowych do 1,5 tonny—aż do odwołania.

Policja, oraz służba drogowa uprawniona jest do zatrzymania pojazdu, względnie spowodowania zmniejszenia ładunku.

Niestosujący się do powyższego rozporządzenia pociągani będą do odpowiedzialności karnej oraz wynagrodzenia szkód z tego tytułu powstałych.

Kierownik Starostwa:
(—) J. Rosłcki.